

10. A. Zoll (w:) Kodeks karny. część ogólna, Komentarz, t.I, (red. A.Zoll), Zakamycze 2004, s. 500. Por. też L. Chelmiński-Tyszkiewicz, Bezrobocie a prawo karne, PS 2003, nr 10, s. 3 i n.
11. W sprawie K 449/45, Zb. O. 1945–1946, nr I-II, poz. 38
12. Wyrok SN z dnia 17 lutego 1989 r., IV KR 15/89, OSNKW 1989, nr 5–6, poz. 42; A. Wąsek (w:) O. Górniok [et al.], Kodeks..., t. I, s. 362–363.
13. M. Budyn-Kulik (w:) Kodeks karny. Praktyczny komentarz, red. M. Mozgawa, Warszawa 2010, s. 77.
14. A. Wąsek (w:) O. Górniok [et al.], Kodeks..., t. I, s. 362; A. Wąsek, Stany konieczności w części ogólnej projektu k.k. z 1991 (w:) Problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Cieślaka, Kraków 1993, s. 105; J. Lachowski, Stan..., s. 132.
15. A. Zoll (w:) Kodeks..., red. A. Zoll, t. I, s. 505.
16. J. Giezek (w:) M. Bojarski, J. Giezek, Z. Sienkiewicz, Prawo karne materialne; część ogólna i szczególna, Warszawa 2004, s. 145.
17. J. Majewski, Tak zwana kolizja obowiązków w prawie karnym, Warszawa 2002, s. 89 i n.
18. Natomiast stosownie do art. 438 k.c.
19. A. Wąsek (w:) O. Górniok [et al.], Kodeks..., t. I, s. 369.

UDC 343.3/.7 (043.2)

**Mozgawa-Saj M.**, asystent,  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Poland

### **EUTANAZJA W POLSKIM PRAWIE KARNYM**

Problem eutanazji od zawsze był kontrowersyjny. Sam termin pochodzi z języka greckiego, składa się z przedrostka „eu” co oznacza dobry, łagodny, pomyślny i dalszego członu „thanatos” oznaczającego śmierć. Zdefiniowanie pojęcia eutanazja może sprawiać pewne trudności. Słownik wyrazów obcych PWN określa eutanazję, jako „zabicie człowieka na jego żądanie, pod wpływem silnego współczucia dla niego”. Inaczej nieco definiuje to pojęcie Wielki Słownik Medyczny, który określa eutanazję, jako rozmyślne spowodowanie bądź przyspieszenie śmierci osoby nieuleczalnie chorej. Szereg definicji eutanazji można znaleźć w doktrynie. I tak np. C. Bernard definiuje eutanazję nie jako dobrą śmierć, lecz jako dobre umieranie, zaś Z. Sobolewski, jako działanie lub zaniechanie, które przyspiesza śmierć innej osoby w okolicznościach wskazujących na to, że sprawca działa nie w interesie własnym, ale ofiary i za jej – wyraźną lub domniemaną- zgodą. Na uwagę zasługuje wreszcie pogląd Jana Pawła II, który określa eutanazję, jako czyn lub zaniechanie, które ze swej natury lub intencji działającego powoduje śmierć w celu usunięcia wszelkiego cierpienia. Polskie kodeksy poczynając od kodeksu z 1932r., przez kodeks z 1969 r. kończąc

na kodeksie karnym z 1997 roku, uważają życie ludzkie jako dobro o wyjątkowym charakterze, któremu należy się szczególna ochrona. Wola przyszłej ofiary, nawet jeżeli jest nią ciężko chory i cierpiący, który pragnie zakończyć swoje męki, nie wyłącza karalności „zabójcy na żądanie”.

Na gruncie kodeksu karnego z 1932 r. przepis art.227 stanowił, że kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego podlega karze więzienia do lat 5 lub aresztu. Komisja kodyfikacyjna przygotowująca ten kodeks w motywach ustawodawczych stwierdziła: „ Podjęcie żądania obejmuje zewnętrzny wyraz stanowczej , niewątpliwej chęci osoby żądającej. W szczególności, tam gdzie ktoś żąda pozbawienia go życia, a zatem gdy chodzi o rzeczy niewątpliwie poważne, można mówić o żądaniu dopiero wówczas, jeżeli zarówno jego forma i treść są dostatecznie wyraźne i przekonujące.”

W doktrynie podkreślano, że o zabójstwie eutanatycznym można było mówić wówczas gdy, żądający uważa śmierć za wyzwolenie od daleko dotkliwszego zła, którym byłoby dlań pozostanie przy życiu, wskutek nieuleczalnej choroby, której towarzyszą długotrwałe, powtarzające się bóle, groza lub nawet hańba. Kodeks karny z 1932 r. wymagał nie tylko żądania pokrzywdzonego ale zarazem współczucia dla tegoż po stronie sprawcy. Jeżeli zatem sprawca działał z innych pobudek (np. spadkobierca chce odziedziczyć spadek) nie mógł wejść w grę przepis art. 227 (a art. 225 §1 k.k z 1932 r. – zabójstwo).

Na gruncie kodeksu karnego z 1969 r. ujęcie zabójstwa eutanatycznego było identyczne jak w przypadku poprzedniego k.k. (z 1932 r.). Warto zauważyć, że skazania z art. 150 k.k. należały do rzadkości. I tak w latach 1970–1980 skazano jedynie 7 osób (w 1970r. 3 osoby, a w 1973- 4 osoby). W świetle obowiązującego kodeksu karnego z 1997 r., eutanazja określona została w art. 150 znany, z poprzednich kodeksów, sformułowaniem: ” kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego (...)”. Nowością jest natomiast brzmienie, przepisu art. 150 § 2 stanowiącego, że w wyjątkowych wypadkach, sąd może zastosować, nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Jak zauważono w uzasadnieniu rządowego projektu kodeksu karnego: ”nawiązując do kodeksu karnego z 1932 r., uznaje się, że nie zachodzi potrzeba zmian co do pojęcia zabójstwa eutanatycznego; nowy kodeks, który łagodniejsze karanie wiąże z mniejszym stopniem winy oraz doprowadzeniem do samobójstwa przez pomoc (podżeganie), niekaralnego w niektórych ustawodawstwach, tym samym wypowiedział się w, toczącej się dyskusji naukowej i filozoficznej przeciwko zniesieniu karalności eutanazji oraz pasywnej pomocy do samobójstwa (pozostawienie w zasięgu chorego medykamentów przyspieszających zejście śmiertelne), a więc za świętością życia (art. 150–151 k.k)”.

Jest poza sporem, że dla zastosowania przepisu art. 150 k.k. muszą wystąpić ważne powody pozbawienia życia, które stanowią motyw współczucia ze strony

sprawcy. W doktrynie wymienia się zazwyczaj cierpienia związane z ciężką nieuleczalną chorobą, choć oczywiście takie ograniczenie nie wynika z przepisów kodeksu karnego. A. Marek wskazuje, iż w grę może wchodzić również doznanie bardzo ciężkich obrażeń w wyniku katastrofy, zamachu bombowego (np. ofiara ma urwane kończyny, doznała rozległych obrażeń głowy, utraciła wzrok), które powodują żądanie skrócenia życia osoby nimi dotkniętej. Znacznie dalej idzie w swych rozważaniach M. Cieślak, twierdzący, iż nie ma powodu do wyłączenia kwalifikacji z art. 150 k.k. w wypadku, gdy cierpienia mają charakter tylko psychiczny (np. w wypadku spostrzeżenia nieuleczalnego, ciężkiego kalectwa, straty najbliższych, zawodu miłosnego). Ten pogląd wydaje się być jednak zbyt daleko idący. Art. 150 k.k. nie może być zastosowany, jeżeli ofiara śmierci nie żądała, a sprawca, działał po wpływie współczucia.

Przestępstwo określone w art. 150 k.k. jest przestępstwem powszechnym, a zatem jego sprawcą może być każdy, a nie tylko lekarz (czy inna osoba z personelu medycznego). W grę wchodzi nie tylko działanie, ale i zaniechanie. Oczywiście, w przypadku zaniechania, jego sprawcą może być tylko osoba, na której ciążył prawny, szczególny obowiązek zapobiegnięcia skutkowi (stosownie do art. 2 k.k.). Zabójstwo eutanatyczne może być popełnione tylko umyślnie. W doktrynie pojawiają się spory co do tego, czy w grę wchodzi wyłącznie zamiar bezpośredni (*dolus directus*), czy również zamiar ewentualny (*dolus eventualis*). Według K. Daszkiewicz w grę wchodzi obie postacie zamiaru, podobnie uważa A. Marek i M. Cieślak. Natomiast A. Zoll i J. Śliwowski opowiadają się jedynie za zamiarem bezpośrednim. Według A. Zolla za ograniczeniem strony podmiotowej do zamiaru bezpośredniego przemawia specyficzny motyw zabójstwa. Sprawca zabija człowieka pod wpływem współczucia dla niego. Celem działania sprawcy jest więc skrócenie cierpienia osoby żądającej pozbawienia jej życia. Podobnie rzecz ujmuje J. Śliwowski twierdząc, iż współczucie to ważne zabarwienie strony podmiotowej sprawcy przestępstwa z art. 150 k.k. Dlatego nie do pomyślenia jest popełnienie tego przestępstwa z zamiarem ewentualnym. Nie wydaje się, aby poglądy ograniczające zakres strony podmiotowej przestępstwa z art. 150 k.k. jedynie do zamiaru bezpośredniego, były uzasadnione. Pojęciowo możliwe jest bowiem popełnienie zabójstwa eutanatycznego również z zamiarem ewentualnym, a konstrukcja ustawowych znamion tego przestępstwa nie stoi temu na przeszkodzie. Jak już wspomniano, nowością jest wprowadzona w art. 150 § 2 k.k. możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia w wyjątkowych wypadkach. W doktrynie wskazuje się, że przez wyjątkowe wypadki należy rozumieć szczególnie silny nacisk motywacyjny na sprawcę, a więc wyjątkowo uzasadnione powody współczucia dla ofiary. Według K. Daszkiewicz wyjątkowy wypadek może być uzasadniony szczególnie wysokim stopniem intensywności cierpienia osoby żądającej pozbawienia jej ży-

cia. Należy brać pod uwagę również i to, że sprawca działał nie tylko pod wpływem współczucia, ale i wielkiej miłości do człowieka, któremu pragnął oszczędzić niehumanitarnych cierpień.

Przepis art. 150 § 2 daje możliwość nawet odstąpienia od wymierzenia kary. Należy jednak pamiętać, iż w takim przypadku sprawca zostaje uznany za winnego dokonania zarzucanego mu czynu, a sam wyrok ma charakter skazujący. Odstępując od wymierzenia kary (na podstawie art. 150 §2 k.k.), sąd może również odstąpić od wymierzenia środka karnego, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe (art. 61 § 2 k.k.). Z danych pochodzących ze strony Komendy Głównej Policji wynika, że w ostatnich latach stwierdzono w Polsce następującą liczbę zabójstw eutanatycznych: w roku 2012- 10, w 2011- 5, 2010- 1, 2009-8, 2008-4,, zaś w 2007-3.

Eutanazja w prawie polskim i w niektórych krajach europejskich jest typem uprzywilejowanym w stosunku do zbrodni zabójstwa. Wciąż aktualne jest pytanie o to, czy można usprawiedliwić eutanazję? Czy ustawodawstwo polskie powinno pójść śladem Holandii czy Belgii, gdzie zalegalizowano eutanazję? W Polsce jest dość duże społeczne przyzwolenie dla eutanazji. Z badań przeprowadzonych przez CBOS w 2009 r. wynika, że zdaniem blisko połowy Polaków (48%) lekarze powinni spełniać wolę cierpiących, nieuleczalnie chorych, którzy domagają się podania im środków powodujących śmierć. Przeciwną opinię wyraża niespełna dwie piąte badanych (39%), natomiast co ósmy (13%) nie ma wyrobionego poglądu na ten temat.

Analizując argumenty za i przeciw eutanazji trudno jest zająć jednoznaczne stanowisko wobec tego problemu. Nie można bowiem dokonywać uogólnień, odpowiadać za cierpiących i tych, którzy w tym cierpieniu pośrednio uczestniczą. Łatwo negować czyjąś postawę, krytykować ucieczkę przed cierpieniem, nawoływać do heroicznych postaw gdy samemu nie było się w takiej sytuacji. Należy zatem bardzo ostrożnie podchodzić do legalizacji eutanazji, bowiem nawet częściowe dopuszczenie jej przez prawo może doprowadzić do nadużyć. A granica między zabójstwem a eutanazją może stać się płynna.

УДК 343.615; 343.615.8 (043.2)

Алиев Н. К., доцент, д.ф.п.,  
Национальная авиационная академия, г. Баку, Азербайджан

### **О СОВЕРШЕНСТВОВАНИИ СТАТЬИ 126 УК АЗЕРБАЙДЖАНСКОЙ РЕСПУБЛИКИ ОБ ОТВЕТСТВЕННОСТИ ЗА УМЫШЛЕННОЕ ПРИЧИНЕНИЕ ТЯЖКОГО ВРЕДА ЗДОРОВЬЮ**

Без здоровья все социальные ценности, преимущества и интересы человека утрачивают свое значение. Поэтому охрана здоровья людей является одним из главных условий общественной жизни. Преступления про-